

List do Hebrajczyków, część 9: 4:12;

Słowo Boże, Tora i Prorocy; w Targumie

Daniel Joseph (3.10.2018)

Tekst PL: Gorzowskie Centrum Biblijne (04.08.2026)

W zeszłym tygodniu zaczęliśmy zagłębiać się w werset z Listu do Hebrajczyków 4:12, gdzie autor wypowiada słowa: **Słowo Boże**. Skupimy się właśnie na określeniu **Słowo Boże**.

Autor opisuje **Słowo Boże** jako mające konkretne cechy, między innymi jako **żywe i potężne**. Jest ono tak potężne, że w tym samym wersecie czytamy, iż **osądza myśli i zamiary serca**. Kiedy więc mówimy o mocy, pomyślcie o swoich głęboko zakorzenionych emocjach. Możecie wystąpić i powiedzieć o czymś: „Wiem, że wiem”, podczas gdy w rzeczywistości jesteście przytłoczeni własnymi emocjami i nie macie pojęcia, jak bardzo na was wpływają.

Na tym polega piękno **Słowa Bożego**. Ono zaświadczy, czy to, co macie w sercu, jest prawdą, czy też zostaliście zwiedzeni. Taka jest moc **Słowa Bożego**. Dlatego przyjrze się temu fragmentowi z kilku różnych stron, ponieważ chcę, abyście w pełni zrozumieli to, co rozumie autor Listu do Hebrajczyków. Kiedy wypowiada on określenie **Słowo Boże**, chcę, abyście pojęli, jak głęboka jest jego treść.

Dzisiaj rozpocznę od odsłonięcia kolejnej warstwy i spojrzenia na to z perspektywy kontekstu historycznego. Mówiąc o kontekście historycznym, mam na myśli powrót do I wieku, aby zrozumieć, co określenie **Słowo Boże** oznaczało dla autora Listu do Hebrajczyków oraz dla adresatów jego listu.

Możemy spojrzeć na List do Hebrajczyków 4:12 i wyraźnie zobaczyć, że mówi on o cechach i elementach związanych ze **Słowem Bożym**, a jednak autor nie definiuje tego określenia. Nie musi tego robić. Jego słuchacze doskonale wiedzą, co oznacza **Słowo Boże**. Pytanie brzmi: co określenie **Słowo Boże** oznaczało dla autora Listu do Hebrajczyków?

Odpowiadając na to pytanie, od razu podam wam odpowiedź: chodzi o Torę i Proroków. Tym właśnie jest **Słowo Boże**. Tym było Pismo dla autora tej księgi oraz dla pozostałych autorów listów znajdujących się w Nowym Testamencie. Były nim Tora i Prorocy.

Musicie pamiętać, że w czasie, gdy pisano listy Nowego Testamentu, nie istniał jeszcze Nowy Testament. Z biegiem lat miał się on dopiero ukształtować i ostatecznie stać się zbiorem ksiąg, zamkniętym kanonem, który obecnie nazywamy Nowym Testamentem. W I wieku jednak jeszcze go nie było.

Jest to podstawowa rzecz, którą należy rozumieć w odniesieniu do tego określenia. Kiedy autor Listu do Hebrajczyków mówi nam o **Słowie Bożym**, a następnie opisuje jego cechy, co ma na myśli? Dla autora Listu do Hebrajczyków są to wyraźnie Tora i Prorocy.

Może to być dla was niezwykle pomocne, gdy zaczniecie rozmawiać o Torze z innymi wierzącymi chrześcijanami. Mówię tak dlatego, że jest to jedna z pierwszych spraw, które trzeba przedstawić, gdy chce się przekazać im prawidłową, biblijną perspektywę określenia **Słowo Boże**. Kiedy czytają Nowy Testament i napotykają takie wyrażenia jak **Słowo Boże**, muszą rozumieć, że chodzi o Torę i Proroków. Mogę wam powiedzieć, że ta myśl całkowicie zmieniła moje spojrzenie, ponieważ oddzielałem od siebie dwa zagadnienia: Prawo i Jezusa. Nie widziałem między nimi żadnego związku. W rozmowach z wieloma chrześcijanami, nawet z pastorami, zauważyłem, że określenie „Pismo” niesie ze sobą znaczenie ważności i aktualności. Kojarzy się z czymś żywym i działającym, a więc przeznaczonym dla nas również teraz.

Zdarzało mi się wprawić ludzi w zakłopotanie podczas rozmowy, gdy mówili do mnie na przykład: „Danielu, zadziwiasz mnie. Uważasz, że Tora nadal obowiązuje? Przecież Chrystus przyszedł i usunął Torę”. Odpowiadałem im: „A więc Chrystus usunął Pismo?”. Uwielbiam ten moment, ponieważ wtedy zaczynają myśleć. Przechylają głowę zdezorientowani, gdyż uświadamiają sobie, że to, co właśnie powiedzieli, nie ma sensu. Wszystko zależy od perspektywy.

Muszę przyznać, że sam należałem do takich ludzi. Dorastając w kościele, postrzegałem określenie „Pismo” zupełnie inaczej niż określenie „Prawo”. A wiecie co? To jedno i to samo.

Powiedziawszy to, zaczniemy dzisiaj łączyć pewne fakty i zdobywać perspektywę, która pomoże nam lepiej zrozumieć określenie **Słowo Boże**. Zacznę od **Ewangelii Łukasza 24:44-45**. Tłem wydarzeń jest zmartwychwstanie Jezui, który ukazuje się swoim apostołom. Mówi im: „**To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach.**” (BT).

Pierwszą rzeczą, którą chcę, abyście dostrzegli, jest to, że wszystkie te części — Prawo Mojżesza, Prorocy i Psalmi — dotyczą Mesjasza Jezui. Wszystkie mówią o Nim. Ile razy zwracałem waszą uwagę na **Ewangelie Jana 5:39** „**Badacie Pisma, ponieważ sądzicie, że w nich zawarte jest życie wieczne: to one właśnie dają o Mnie świadectwo.**” (BT) A następnie na **Ewangelie Jana 5:46** „**Gdybyście jednak uwierzyli Mojżeszowi, to byście i Mnie uwierzyli. O Mnie bowiem on pisał.**” (BT) To pierwsza rzecz, którą chcę, abyście dostrzegli.

Drugą rzeczą, na którą chcę zwrócić uwagę, jest sposób, w jaki Jezua przedstawia to wyliczenie: **w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach**. Jest ono typowo żydowskie. Istnieje dziś hebrajski akronim TaNaCh. Oznacza on: Tora, Newi'im i Ketuwim, czyli Prawo, Proroków i Pisma. Hebrajski akronim TaNaCh odnosi się do tego, co nazywamy Starym Testamentem, lecz dla Żyda jest to Biblia. Jest to **Prawo Mojżesza, Prorocy i Psalmi**. Jezua przedstawia im ten podział i mówi: „To wszystko dotyczy Mnie”.

W tym miejscu zaczynamy łączyć fakty. Dalej czytamy w **Ewangelii Łukasza 24:45**: „**Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma**”. To, co przed chwilą nazwał **Prawem Mojżesza, Prorokami i Psalmami** — a co my nazywamy Starym Testamentem — nazwał **Pismami**. To niezwykle ważne spostrzeżenie! Musimy połączyć te fakty.

Przejdźmy do listu apostoła Pawła, do **1 Listu do Koryntian 9:9**: „**Napisane jest właśnie w Prawie Mojżesza: Nie zawiążesz pyska wołowi młóćącemu. Czyż o woły troszczy się Bóg,**” (BWP) Paweł cytuje Księgę Powtórzonego Prawa 25:4. Jak nazywa ten werset? Nazywa go **Prawem Mojżesza**, czego moglibyśmy się spodziewać. Jest to Tora.

A teraz coś fascynującego. Paweł cytuje dokładnie ten sam werset w liście do Tymoteusza, lecz nie nazywa go **Prawem**. Jak go nazywa? **Pismem**. W **1 Liście do Tymoteusza 5:18** czytamy: „**Pismo mówi bowiem: Nie zawiążesz pyska wołowi młóćącemu**” (BWP).

Czy rozumiecie, że dla wierzącego w Mesjasza Jezus z I wieku określenie „Prawo” jest równoznaczne z **Pismem**? Tym właśnie jest **Pismo**.

Pójdźmy o krok dalej. Zobaczyliśmy już, co powiedzieli Jezua i Paweł. Teraz zobaczmy, co mówi Jakub w **Liście Jakuba 2:8-9**: „**Jeżeli tedy zgodnie z poleceniem Pisma wypełniacie przykazanie, które brzmi: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego to dobrze postępujecie. (9) Lecz jeśli traktujecie jednych tak, a drugich inaczej, to popełniacie grzech i Prawo potępi was jak przestępców.**” (BWP). Jakub zacytował właśnie Księgę Kapłańską 19:18. Te określenia są używane zamiennie. Określenie „Tora” jest zamienne ze słowem „Pismo”.

Dlaczego jest to ważne? Dlaczego łączymy te fakty? Zobaczcie, że staje się to niezwykle istotne, gdy dochodzimy do **2 Listu do Tymoteusza 3:14-15**: „Ty jednak trwaj w tym, czego się nauczyłeś i o czym jesteś przekonany, wiedząc, od kogo się tego nauczyłeś, (15) zwłaszcza, że od dziecka znasz Pisma święte” (PL). Paweł mówi do Tymoteusza: „od dziecka znasz Pisma święte”. Od dzieciństwa Tymoteusz przyodziwał się w święte Pisma.

To naprawdę niezwykle, gdy spojrzymy na początek 2 Listu do Tymoteusza. Paweł chwali Tymoteusza za jego bogate dziedzictwo. Jego babka Lois była sprawiedliwą, bogobojną kobietą. Jego matka Eunike także była sprawiedliwą, bogobojną kobietą. Paweł rozpoczyna list, przypominając Tymoteuszowi, kim jest i że pochodzi z rodu ludzi bojących się Boga. Podkreśla, że Tymoteusz „przyodził się” w święte Pisma.

Spójrzcie teraz na kolejną część **2 Listu do Tymoteusza 3:15**: „które mogą cię obdarzyć mądrością — dla zbawienia (PL)”. Kiedy na stół spada ta bomba atomowa — słowo „zbawienie” — wszyscy powinni zwrócić uwagę. To coś, co wymaga pełnego skupienia. Kiedy pojawia się kwestia zbawienia, trzeba słuchać. Nie chodzi jedynie o to, że „Tora i Prorocy mają uczynić cię mądrym, aby życie na tym świecie stało się nieco łatwiejsze albo żebyś był trochę bardziej błogosławiony”. Nie! Chodzi o coś znacznie większego. Mówimy o różnicy między życiem a śmiercią. Mówimy o zbawieniu. Według Pawła Tora i Prorocy są pożyteczne; istnieją po to aby nauczyć cię mądrości prowadzącej do zbawienia. Dla mnie jest to zdumiewająca myśl!

Następnie Paweł dodaje: „przez wiarę w Chrystusa Jezusa.” (**2 Tm 3:15, PL**). Nie mówi jedynie: „Pisma święte, które mogą cię obdarzyć mądrością — dla zbawienia”, kończąc na tym i czyniąc wszystko wyłącznie sprawą Tory. Zamiast tego mówi: „przez wiarę w Chrystusa Jezusa”.

Czy widzicie, co właśnie zrobił Paweł? Połączył Torę z Mesjaszem! Połączył Torę i wiarę.

Zawsze mnie to fascynowało, ponieważ gdy spojrzymy na Apokalipsę 14:12 lub 12:17, znajdujemy tam myśl, że szatan idzie walczyć z tymi, którzy przestrzegają przykazań Boga i mają wiarę w Jezusa. To są te dwie rzeczy. Pamiętajcie, że Pismo ustanawia sprawę na podstawie świadectwa dwóch, a tutaj Paweł łączy właśnie te dwie rzeczy. Wyraźnie mówi, że Tora, Prawo Mojżesza, może nauczyć nas mądrości prowadzącej do zbawienia.

Pytam więc: jak często słyszymy to z kazalnicy? Zamiast tego słyszycie to, czego ja słuchałem, dorastając: Prawo nie ma nic wspólnego z chrześcijaninem; teraz wszystko opiera się wyłącznie na łasce, a według Marcjona Prawo jest przeciwieństwem łaski. Tego samego naucza się także dzisiaj.

To jeszcze nie wszystko. Czytamy dalej w **2 Liście do Tymoteusza 3:16**: „Całe Pismo”. O czym mówimy, wypowiadając słowa „całe Pismo”? Mówimy o Torze i Prorokach. Czytamy dalej: „Całe Pismo natchnione jest przez Boga i pożyteczne do nauki” (PL), czyli do teologii.

Pytam więc: kiedy słyszeliście coś takiego w głównym nurcie chrześcijaństwa? Kiedy słyszeliście, aby ludzie w kościele mówili: „Naszą teologię, naszą doktrynę oraz podstawowe zasady naszej wiary zbudujemy na Torze”? Kiedy słyszy się to dziś w kościele?

Taka jest rzeczywistość. Powinniśmy wziąć Torę i Proroków i na nich budować naszą teologię. To fundament.

To nadal nie wszystko. W **2 Liście do Tymoteusza 3:16** przechodzimy następnie do napominania: „pożyteczne do nauki, do wykazania błędu” (PL). Chodzi o wzbudzenie przekonania o grzechu. Tora ma nas przekonywać o naszym błędzie, grzechu.

Pomyślcie o tym przez chwilę, a wyjaśnię wam dlaczego. Spójrzcie na **2 List do Koryntian 7:10**: „Bo smutek, który jest z Boga, dokonuje zbawiennego nawrócenia” (BWP). Smutek pochodzący od Boga jest przekonaniem o grzechu, a przekonanie o grzechu prowadzi do upamiętania, nawrócenia. Nigdy się nie upamiętacie, dopóki nie poczujecie udręki i bólu z powodu tego, co zrobiliście. Nigdy się nie upamiętacie, dopóki nie uświadomicie sobie ogromnego ciężaru swojego grzechu i tego, jak oddziela was on od Boga.

Wtedy umysł i ciało ogarnia przerażenie oraz bojaźń i człowiek zostaje zdruzgotany. Z tego powodu zaczyna pragnąć nadziei. Pragnie zmiany prowadzącej do upamiętania. Smutek pochodzący od Boga rodzi upamiętanie i prawdziwe przekonanie o grzechu. A do czego to prowadzi? Do zbawienia.

Diabeł doskonale to rozumie. Wie, że wystarczy usunąć pierwszą kostkę domina, a żadna z pozostałych już nie upadnie. Pozwólcie mu stać się w waszym życiu duchowym anestezjologiem, który uśmierzy ból smutku pochodzącego od Boga i przekonania o grzechu, a nigdy nie zobaczycie upamiętania, a więc także zbawienia. Czy rozumiecie teraz, dlaczego diabeł chciałby wejść do Kościoła i wykraść Torę? Nie ma w tym żadnej tajemnicy. Taka jest rzeczywistość.

Aby pomóc wam to docenić, chcę pokazać, jak działa to w praktyce, ponieważ lubię żywe przykłady. Przejdźmy do 2 Księgi Królewskiej 22. W tej historii tron obejmuje bardzo dobrze znany, sprawiedliwy mąż Boży. Ma na imię Jozjasz. Jozjasz nosi w sercu ciężar związany z Jahwe. Patrzy na Dom Boży, Świątynię Boga, i widzi, że znajduje się ona w opłakanym stanie. Świątynia jest całkowicie zaniedbana, dlatego Jozjasz pragnie, aby ją naprawiono. Wzywa pisarza Szafana i mówi mu: „Idź do arcykapłana Chilkiasza i powiedz mu, aby wziął pieniądze znajdujące się w świątyni i zaczął płacić robotnikom, żeby można było przeprowadzić konieczne naprawy Domu Bożego”. Jozjasz zarządził, aby Domowi Bożemu przywrócono jego chwałę.

Szafan wykonuje polecenie Jozjasza, idzie do Chilkiasza i przekazuje mu królewskie instrukcje. Potem wydarza się coś interesującego. Chilkiasz znajduje w Świątyni pewien przedmiot. Pismo mówi o tym w **2 Księdze Królewskiej 22:8**: „Powiedział wtedy arcykapłan Chilkiasz do pisarza Szafana: Znalazłem w świątyni Jahwe Księgę Prawa. I dał Chilkiasz ową księgę Szafanowi, który ją przeczytał.” **(BWP)** Znaleźli Księgę Prawa w domu Jahwe. Właśnie tam powinna się znajdować. Amen? Księga Prawa powinna znajdować się również w naszych świątyniach — w naszych umysłach i ciałach, jak mówi Księga Jeremiasza 31:33.

Szafan, pisarz, czyta więc Torę. Co robi następnie? Znosi ją królowi Jozjaszowi.

Czytamy dalej w **2 Księdze Królewskiej 22:10-11**: „Wreszcie powiedział Szafan: Arcykapłan Chilkiasz dał mi także tę księgę. I przeczytał Szafan ową księgę w obecności króla. (11) Kiedy król usłyszał słowa Jahwe zawarte w księdze Prawa, rozdarł swoje szaty” **(BWP)**. Przeszyło go to do głębi serca; ogarnęło go przekonanie o grzechu. Poczuł udrękę i zupełnie stracił spokój. Nie mógł w to uwierzyć. Był porażony. Pomyślcie o mocy Tory. Pomyślcie o tym, co może uczynić. To bardzo ważne.

Podam wam kolejny przykład. Przejdźmy do **Księgi Nehemiasza 8:2-3**: „Przyniósł tedy kapłan Ezdrasz księgę Prawa przed zgromadzenie mężczyzn, kobiet i wszystkich, którzy mogli już rozumieć słowa księgi. Działo się to pierwszego dnia siódmego miesiąca. (3) I stojąc na placu koło Bramy Wodnej czytał księgę od rana aż do południa wobec mężczyzn i kobiet oraz tych wszystkich, którzy byli w stanie zrozumieć słowa księgi. Cały lud wsłuchiwał się pilnie w słowa księgi prawa.” **(BWP)**. Chcę, abyście zobaczyli ich serca.

Interesujące jest to, że Jozjasz był jednym z ostatnich królów Judy, zanim Bóg postać Babilończyków, aby ją zniszczyli. Teraz znajdujemy się w historii Nehemiasza i widzimy potomków wygnańców, którzy zostali zabrani z Jerozolimy i Judei do Babilonu. Oni powrócili. Wrócili do domu. Spójrzcie, co widzimy: serca tęskniące za Bogiem. Słuchali uważnie. Chcieli słyszeć Torę. Spójrzcie na ich serca!

Czytamy dalej w **Księdze Nehemiasza 8:8-9**: „czytali oni wyraźnie księgę prawa Bożego i wyjaśniali znaczenie czytanych słów, tak że wszyscy rozumieli to, co było czytane. (9) Wtedy Nehemiasz, zarządca całej krainy, oraz Ezdrasz, kapłan-pisarz, a także lewici, nauczający lud, powiedzieli do całego zgromadzenia: Dzień dzisiejszy jest świętem na cześć Jahwe; nie wolno wam dziś ani smuć się, ani płakać” **(BWP)** Kapłani i Lewici przynoszą więc Torę i zaczynają ją po prostu czytać. Pomagają ludziom ją zrozumieć, a lud zaczyna się smuć i płakać. Dlaczego się smucili i płakali? „Ludzie bowiem płakali, słysząc słowa prawa.” **(Ne 8:9 BWP)**. Oni płakali! Taka jest moc Tory.

Powiem wam, że wystarczy, abyście sami ją otworzyli i zaczęli czytać z takim samym sercem, jakie mieli ci ludzie — kapłan, Nehemiasz i Jozasz. Mieli otwarte serca. Mieli takie samo serce jak Jezua. I wiecie co? Obiecuję wam, że Tora przekona was o grzechu. Odsłoni każdy ciemny zakamarek waszego serca, ponieważ światło rozbłyśnie pełnym blaskiem. Duch Święty obudzi was w niezwykle sposób i całkowicie przemieni. Zostaniecie tak skruszeni, że doprowadzi was to do upamiętania. Znajdziecie się na drodze do zbawienia. Właśnie to jednak chce zniszczyć przeciwnik. Chce przedstawić Torę jako coś odrażającego i uciskającego. Chce wam wmówić, że Tora jest zbiorem legalistycznych wymagań. Zapyta was: „Dlaczego z taką radością mówicie o Torze? **„będziesz o nich mówił — o przykazaniach — zarówno przebywając w domu, jak i w czasie podróży, kładąc się spać i ze snu powstając.” (Pwt 6:7 BWP).** Odpowiedź jest prosta: ponieważ przeczytałem Biblię. Przeczytałem Nowy Testament. W Torze znajduje się prawdziwe przekonanie o grzechu i prawdziwa moc.

To nadal nie wszystko. Wracamy do **2 Listu do Tymoteusza 3:16**: „Całe Pismo natchnione jest przez Boga i **pożyteczne do nauki, do wykazania błędu, do poprawy” (PL).** Greckie słowo przetłumaczone jako „poprawy” oznacza wyprostowanie człowieka. Jesteście wykrzywieni i potrzebujecie wyprostowania. Jeżeli jednak przechodzicie przez ten proces z otwartym, pięknym sercem, Jahwe będzie was prowadził i wskazywał wam drogę. Wiecie wtedy, że słyszycie głos Pasterza. Owce znają Jego głos i idą za Nim.

To nie wszystko. Na końcu wersetu widzimy jeszcze jeden cel Pisma: „**do wychowywania w sprawiedliwości,” (2 Tm 3:16 PL).** Czym jest Tora? Słowo „Tora” dosłownie oznacza pouczenie prowadzące do sprawiedliwości. Pomyślcie o **Psalmie 119:172**: „**bo wszystkie twoje przykazania są sprawiedliwością.” (UBG)** Pamiętajcie werset z **Ewangelii Mateusza 6:33**, który cytowałem podczas poprzedniego wykładu? „**Szukajcie naprzód królestwa Bożego i jego sprawiedliwości” (BWP).** „**bo wszystkie twoje przykazania są sprawiedliwością” (Ps 119:172 UBG).**

Co powiedział nam Paweł? Sprawiedliwość Boga znajduje się w Prorokach i Torze. To właśnie jest zawarte w Torze: Jego sprawiedliwość, Jego charakter, to, co Mu się podoba, i to, czego nie znosi. Nie są to jedynie polecenia mówiące: „Zrób to, a tamtego nie rób”. Gdy zagłębiacie się w Torę, czytacie niezwykle historie ludzi, których wiara zostaje wystawiona na próbę, i widzicie, jak przechodzą przez te doświadczenia, ufając Bogu i pokładając w Nim wiarę. Są też tacy, którzy tego nie czynią. W Torze widzicie piękne zestawienie opisujące osobę Jezui, Jego mądrość i Jego zrozumienie. Jest to potężne i niezwykle ważne dla nas, współczesnych wierzących.

Wszystko to ma określony cel i Paweł dochodzi do sedna. W **2 Liście do Tymoteusza 3:17** mówi nam: „**aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu.” (BT)** Czy wiecie, do czego odnosi się greckie słowo przetłumaczone jako „doskonały” lub „kompletny”? Oznacza ono, że w końcu dotarliście do miejsca, do którego mieliście dojść. Staliście się osobą, którą zgodnie z wolą Boga mieliście być. Jak przerażające jest to, gdy tego nie osiągamy.

Pomyślcie o wojskowym sloganie: „Bądź wszystkim, kim możesz być”. Wnieś się na miarę swoich możliwości. Jeśli chcecie w pełni wykorzystać swój potencjał, instrukcje zawarte w 2 Liście do Tymoteusza 3 pokazują wam, jak to zrobić. Zanurcie się w Piśmie, przyodziejcie się w Pismo, którym jest Słowo Boże. Są nim Tora i Prorocy. Zanurcie się w nich.

Paweł kontynuuje w **2 Liście do Tymoteusza 3:17**: „**aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu.” (BT).** Mówi nam, że mamy być wyposażeni. Ja lubię mówić: „uzbrojeni po zęby”. Czy chcecie być uzbrojeni po zęby, aby podczas prób i ucisku mieć siłę wytrwać? Kiedy pokusa zapuka do drzwi, będziecie mieli słowo zapisane w Piśmie, aby z nią walczyć. Otrzymacie siłę i wytrwałość, by przeciwstawić się zwiedzeniu własnego serca. Pamiętajcie, że serce będzie próbowało usprawiedliwiać wasze postępowanie. Wiem, że nie jestem jedyną osobą, która zgrzeszyła, a potem próbowała swój grzech usprawiedliwić.

To Słowo Boże wkroczy i temu zapobiegnie. To Słowo Boże da wam bojaźń Bożą, abyście odwrócili się od pokusy, i przeprowadzi was przez próby bez utraty wiary, dzięki czemu złożycie w Nim ufność i nadzieję.

Pamiętajcie, że nie zawsze chodzi wyłącznie o nas. Mamy być w pełni wyposażeni również po to, by stanąć obok ludzi słabych i pomóc im się podnieść. Będziecie w stanie to uczynić. Będziecie mogli uchwycić niewidomego człowieka, który nie odróżnia prawej ręki od lewej, i zaprowadzić go w bezpieczne miejsce. Jeżeli mamy to robić, musimy być uzbrojeni po zęby w Torę i Proroków.

Pomyślcie o **Liście Jakuba 5:19-20**: „**Bracia moi, jeśli ktoś spośród was zboczy od prawdy, a ktoś go nawróci, (20) niech wie, że ten, kto nawrócił grzesznika z jego błędnej drogi, uratuje jego duszę od śmierci i zakryje mnóstwo grzechów.**” **(PD)** Jedynym sposobem, aby stać się takim mężczyzną lub taką kobietą, zdolnymi odwrócić grzesznika od błędnej drogi, jest przyodziać się w Jego sprawiedliwość i pozostawać w mocnej relacji z Jezusą. Tylko w ten sposób może się to wydarzyć. Wszystko to powinno pomóc nam zobaczyć List do Hebrajczyków 4:12 z nieco głębszej perspektywy i lepiej zrozumieć, czym jest **Słowo Boże**, o którym mówi autor.

Powiedziawszy to, chcę spojrzeć na tę sprawę z nieco innej strony. Zacznę od pytania: kiedy apostołowie wychodzili i głosili ewangelię Jezui — Jego śmierć, pogrzeb i zmartwychwstanie — w jaki sposób to robili? Czy posługiwali się Nowym Testamentem? Nie, ponieważ Nowy Testament jeszcze nie istniał. Głosili ewangelię na podstawie Tory i Proroków. To są fakty, które musimy połączyć i o których musimy pamiętać.

Przejdźmy do 24 rozdziału Dziejów Apostolskich. Tłem wydarzeń jest przyprowadzenie Pawła przed namiestnika Feliksa, przed którym ma złożyć świadectwo. Feliks nie był sprawiedliwym człowiekiem. Zapewniam was, że był tyranem. Doprowadził do zamordowania arcykapłana i dopuścił się wielu innych rzeczy. Paweł zostaje jednak przyprowadzony przed Feliksa i mówi do niego: „**To natomiast wyznaję przed tobą, że zgodnie z Drogą, którą oni nazywają herezją, służę ojczystemu Bogu, wierząc wszystkiemu temu, co jest zgodne z Prawem, oraz temu, co zostało napisane u Proroków.**” **(Dz 24:14, PL)**. W jaki sposób Paweł wykladał ewangelię Mesjasza Jezui? Czynił to na podstawie Tory i Proroków.

Przejdźmy teraz do 26 rozdziału Dziejów Apostolskich, gdzie czytamy o Festusie, następcy Feliksa. W **Dziejach Apostolskich 26:22** Paweł mówi: „**Ponieważ jednak Bóg mi pomógł, przeżyłem aż do dzisiejszego dnia. Nadał świadczę zarówno małym, jak i wielkim. Nie mówię o niczym oprócz tego, czego nadejście zapowiedzieli prorocy, a także Mojżesz**” **(PL)** Pomyślcie o tym zdaniu. Paweł stoi na Torze i Prorokach i odmawia głoszenia czegokolwiek poza tym, co oni już zapowiedzieli — szczególnie w odniesieniu do ewangelii Mesjasza Jezui.

Pytam więc: jak często korzystamy z tego wzorca? Precedens został ustanowiony. Nie oznacza to, że nie używamy Nowego Testamentu. Takie stwierdzenie byłoby niedorzeczne. W przyszłym tygodniu przejdziemy do zagadnienia Nowego Testamentu, lecz teraz nie chcę go jeszcze poruszać, ponieważ najpierw muszę położyć ten fundament. Czy jednak potrafimy na podstawie samej Tory i Proroków głosić Chrystusa ukrzyżowanego w sposób potężny, przekonujący, perswazyjny i niepozostawiający wątpliwości? Tak. Musimy umieć to robić, szczególnie jeżeli chcemy być światłem dla narodu żydowskiego. Nie muszę wam mówić, że większość Żydów, szczególnie ortodoksyjnych, nie sięgnie po Nowy Testament. Będą chcieli pozostać w swojej Biblii i patrzeć na Torę oraz Proroków. Paweł nie miał z tym problemu. Autor Listu do Hebrajczyków również nie miał z tym problemu.

Dodam teraz krótkie ostrzeżenie Pawła, które rozwinie tę myśl. W **1 Liście do Koryntian 14:32** czytamy: „**A duchy proroków poddają się prorokom**” **(PD)** Apostoł Paweł przemawiał do pogan w Koryncie i przekazał im ostrzeżenie, ponieważ co wydarzyło się podczas głoszenia Ewangelii? Korynt został zalany fałszywymi prorokami. Sprawa była jednak bardziej złożona, ponieważ istnieli także prawdziwi prorocy. Jan, autor Apokalipsy, był prorokiem. Spójrzcie na Dzieje Apostolskie 13 — w Antiochii również byli prawdziwi prorocy. Istnieli jednak także prorocy fałszywi. Właśnie dlatego Paweł przekazuje ostrzeżenie.

Mówi: „Słuchajcie. Każdy, kto przychodzi i mówi: «Tak mówi Jahwe. Jestem sługą Jesui i przynoszę wam dobrą nowinę», musi pamiętać, że **duchy proroków poddają się prorokom**. Innymi słowy, kiedy Paweł używa w tym miejscu słowa „prorocy”, ma na myśli Torę i Proroków. Mojżesz był najbardziej wywyższonym spośród wszystkich proroków. Sama Tora jest prorocza. Taki jest kontekst i sens słów Pawła. Każdy więc, kto wypowiada coś, twierdząc, że pochodzi to od Boga, podlega ocenie Tory i Proroków. Jego słowa muszą zostać z nimi porównane.

Czy wiecie, w jaki sposób szatan może wejść do pomieszczenia i zacząć wszystkich zwodzić? Wystarczy odrzucić Torę i Proroków, a w Kościele zapanuje spustoszenie. Właśnie dlatego **duchy proroków poddają się prorokom**.

Podczas czytania Nowego Testamentu zauważycie coś interesującego. Kiedy autorzy nowotestamentowych listów chcą potwierdzić jakąś myśl albo dowieść prawdziwości swoich słów, mówią: „napisano”, „jak powiedziało Pismo”, „słyszeliście, co powiedziano w Piśmie” albo używają podobnego sformułowania. Wciąż na nowo właśnie w ten sposób uzasadniają twierdzenie, że Jezua jest Mesjaszem. Czynią to wyłącznie na podstawie Tory i Proroków.

To niezwykła myśl. Tora i Prorocy są prawomocnymi świadkami. Pamiętajcie, że każda sprawa zostaje ustanowiona na podstawie świadectwa dwóch lub trzech, a Tora i Prorocy są dwoma prawomocnymi świadkami. Właśnie na nich powołuje się w swoich pismach sam apostoł Paweł. Spójrzcie na **List do Rzymian 3:21**: „Teraz zaś niezależnie od Prawa ukazana została sprawiedliwość Boża, zaświadczonej przez Prawo i proroków” (PD) Paweł przywołuje najbardziej wiarygodnych świadków, jakich można mieć: Torę i Proroków. W **Dziejach Apostolskich 28:23** czytamy: „Wyznaczyli mu więc dzień i przyszli do niego w gościnę jeszcze liczniej, a on od rana do wieczora wyjaśniał im [sprawę] poświadczając Królestwo Boże i przekonując o Jezusie na podstawie Prawa Mojżesza i proroków.” (PD).

Widzimy to raz za razem. Spójrzcie na **1 List do Koryntian 15:3-4**: „Przekazałem wam bowiem przede wszystkim, co i przejąłem, że Chrystus umarł za nasze grzechy według Pism, (4) że został pogrzebany i że trzeciego dnia został wzbudzony według Pism” (PD). Zawsze prowadzi nas to z powrotem do Tory i Proroków. W ten sposób buduje się ewangelie; w ten sposób uzasadnia się naszą wiarę w Mesjasza Jezua. Wszystkie te wersety pomagają nam spojrzeć nieco głębiej na List do Hebrajczyków 4:12 i zrozumieć, czym naprawdę jest **Słowo Boże**.

Teraz chcę spojrzeć na to jeszcze z innej strony. Zachowałem tę perspektywę na koniec, ponieważ właśnie ona zamknie cały wywód. Gdy czytamy List do Hebrajczyków 4:12, nie ma wątpliwości, że autor mówi o zapisanym Słowie Bożym. Wielu chrześcijańskich uczonych omawiało ten fragment i zgadza się, że chodzi w nim o zapisane Słowo Boże. Oczywiście wiemy już, że są nim Tora i Prorocy. Gdy jednak przyglądamy się temu uważniej, widzimy coś więcej. Nie możemy czytać tego fragmentu wyłącznie w znaczeniu „słowa zapisanego”, biorąc pod uwagę to, kim — jak wiemy — jest Jezua. Innymi słowy, Jezua jest dosłownie Słowem Bożym. Gdy przejdziecie do 19 rozdziału Apokalipsy, zobaczycie, że Jego imię brzmi „Słowo Boże”.

Kiedy patrzę na **List do Hebrajczyków 4:12**: „Gdyż Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż jakikolwiek obosieczny miecz, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamysły i zamiary serca” (PD) oraz na sposób, w jaki opisano jego wszystkie cechy, widzę śmiertelną wręcz precyzję wskazującą na Jezua jako Mesjasza. Ten opis ukazuje Jezua jako Słowo Boże. To niezwykle potężna myśl!

Muszę powiedzieć wam coś, co powinniście zrozumieć. Kiedy patrzymy na tę sprawę w kontekście historycznym, nie była ona obca żydowskiemu sposobowi myślenia. Gdy Żydzi czytali fragment mówiący: „Słowo Jahwe” albo „Słowo Boże”, nie sądzili, że chodzi wyłącznie o słowo zapisane.

Aby to rozwinąć, chcę zabrać was do Targumów, czyli aramejskich przekładów hebrajskiej Biblii, a więc Tory. Targumy nie są przekładami skrajnie dosłownymi, lecz czasami dostarczają niezwykłych spostrzeżeń pokazujących, jak mędrcy rozumieli określone fragmenty Tory. Można powiedzieć, że otrzymujemy dzięki nim dodatkową wiedzę. Nieraz radziłem ludziom, aby studiując Torę, sięgali również do Targumów. Istnieje kilka różnych Targumów, między innymi Targum Onkelosa, Targum Jonatana ben Uzziela oraz fragmenty Targumu Jerozolimskiego. Wszystkie mogą być bardzo pomocne w studiowaniu Tory.

Chcę teraz wziąć kilka fragmentów i zestawić obok siebie Torę oraz Targum. Pierwszy pochodzi z **Księgi Rodzaju 1:27**. W Torze czytamy: „I tak stworzył Bóg człowieka na obraz swój” (BWP). Następnie przechodzimy do Targumu i czytamy ten sam werset: „Słowo Jahwe stworzyło człowieka na Jego podobieństwo”. Hebrajskim słowem oznaczającym „słowo” jest דָּבָר (dabar). W Targumach występuje słowo memra. Jest to przykład pokazujący, jak mędrcy rozumieli Księgę Rodzaju 1:27. Rozumieli ten werset w taki sposób, że to „Słowo” Jahwe stworzyło człowieka.

Pójdźmy krok dalej i spójrzmy na **Księgę Powtórzonego Prawa 1:30**: „Jahwe, wasz Bóg, który idzie przed wami, będzie walczył za was” (BWP). Jest to bardzo proste stwierdzenie: Jahwe, czyli Bóg, będzie walczył za was. Następnie w Targumie czytamy: „Słowo Jahwe, waszego Boga, które idzie przed wami, samo będzie za was walczyło”. Słowo zostaje uosobione! Nie jest to jedynie żydowska koncepcja historyczna odnosząca się do zapisanego tekstu. Słowo zostaje przedstawione jako osoba. Przybiera ludzką postać! To uosobione **Słowo Jahwe** jest Tym, który idzie przed wami i sam będzie za was walczył.

Pokażę wam teraz jeden z moich ulubionych fragmentów w całej Torze, która jest Pismem. Kiedy mówimy o prorocztwie i o naszym Panu Jezui, jest to fragment wprost oszałamiający. W **Księdze Liczb 10:35** czytamy: „Kiedy arka ruszała w dalszą drogę, Mojżesz mówił: Podnieś się, o Jahwe” (BWP).

Musicie zrozumieć, że jest to prorocztwo o zmartwychwstaniu Mesjasza Jezui. Nie ma wątpliwości, że jest to fragment mesjański. Im głębiej w niego wejdziemy, tym wyraźniej to zobaczycie. Tora i Prorocy są pełni fragmentów mówiących o tym, że Meszjasz miał powstać z martwych. Możemy spojrzeć na Księgę Ozeasza 6:2, gdzie czytamy, że trzeciego dnia powstanie. Możemy też spojrzeć na 53 rozdział Księgi Izajasza, gdzie Meszjasz umiera, a jednak ogląda swoje potomstwo na zawsze. Wszystko to mówi o zmartwychwstaniu. Moglibyśmy również omówić 9 rozdział Księgi Amosa, który mówi o podniesieniu upadłego namiotu Dawida. Wszystkie te fragmenty pozostawały ukryte aż do objawienia — albo, mówiąc trafniej, aż Słowo stało się ciałem.

Jezua przyszedł i zaczął otwierać umysły swoich uczniów, wyjaśniając im, że to właśnie o Nim mówiono na kartach całego Pisma. Dorastali jako Żydzi, czytali i studiowali Pismo, lecz nigdy wcześniej nie patrzyli na te fragmenty w taki sposób. Teraz zobaczyli je w Jego świetle, przez pryzmat Mesjasza Jezui. To niezwykle potężne!

W **Księdze Liczb 10:35** czytamy więc, że Mojżesz wykonywał pewną proroczą czynność: „Kiedy arka ruszała w dalszą drogę, Mojżesz mówił: Podnieś się, o Jahwe”. W ten sposób Mojżesz ogłaszał zmartwychwstanie Mesjasza. Werset mówi dalej: „i niech się rozpierzchną Twoi wrogowie. Niech znikną sprzed Twojego oblicza wszyscy, którzy Cię nienawidzą.” (BWP). To interesujące: co stało się z wrogami w związku ze zmartwychwstaniem, z tym powstaniem Jahwe? Co stało się z mocą szatana nad nami? Została złamana. Moc ta została położona kres przez naszą wiarę. Kiedy pokładamy w Nim wiarę i idziemy za Nim, to koniec. Nie powinno już być żadnej niewoli. Werset mówi dalej w **Księdze Liczb 10:36**: „A kiedy arka się zatrzymywała, mówił: Wróć, o Jahwe, do niezliczonych zastępów Izraela!” (BWP). Pomyślcie o tym! Kiedy Jezua powstał z martwych, co uczynił? Wstąpił do nieba i zasiadł po prawicy Ojca. Odpoczął. Co jednak mówi Mojżesz, gdy Arka spoczywa? Woła: „Wróć, o Jahwe, do niezliczonych zastępów Izraela”. Woła o Jego powrót: „Wróć!”.

To niezwykle fascynujące i bardzo prorocze stwierdzenie. Dokładnie tak przebiegły wydarzenia. Jezua powstał z martwych, odszedł, a gdy Izrael zawoła: „**Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie.**” (**Mt 23:39 BWP**), wtedy On do nas powróci. Właśnie to zawołają i właśnie wtedy On powróci.

Mając ten fragment w pamięci, przejdźmy do Targumów i zobaczymy, jak go oddają. W Targumie **Księga Liczb 10:35** brzmi: „**Powstań teraz, Słowo Jahwe**” Jakie to fascynujące! W Piśmie czytamy: „**Podnieś się, o Jahwe**”, natomiast w Targumach: „**Powstań teraz, Słowo Jahwe**” Co wiemy o Słowie Jahwe, które stało się ciałem? Wiemy, że dokładnie to się wydarzyło: Słowo powstało z martwych.

Targum kontynuuje przekład **Księgi Liczb 10:35-36**: „**Powstań w mocy swojej potęgi, niech rozproszą się przeciwnicy Twojego ludu i niech Twoi wrogowie uciekają przed Tobą. A gdy Arka spoczęła, Mojżesz podniósł ręce w modlitwie i powiedział: «Słowo Jahwe, odwróć się od siły swojego gniewu, powróć do nas w dobroci swojego miłosierdzia, pobłogosław miriady i pomnóż tysiące synów Izraela»**”

Gdy patrzymy na ten fragment, uświadamiamy sobie, że ma on wiele wymiarów. Nie możemy próbować oddzielić Jezui od zapisanego słowa, ponieważ On jest Słowem, które stało się ciałem. Jego imię brzmi „Słowo Boże”.

Pójdźmy jeszcze krok dalej, ponieważ opis **Słowa Bożego** staje się coraz bardziej niezwykły. Pierwsze określenie brzmi: „**Słowo Boże jest żywe**” a więc nie jest martwe. Jezua nie jest martwy. Żyje i będzie żył na wieki. Kiedy na to patrzymy, nie może być przypadkiem, że pierwszą z tych pięknych cech jest właśnie życie. To świadectwo; to Ewangelia! Bez tej prawdy nie mamy nic, ponieważ jesteśmy martwi w swoich grzechach.

Pomyślcie o słowach z **Księgi Hioba 19:25**: יְדַעְתִּי אֲנִי יְהוָה. Oznaczają one: „**Lecz wiem, że mój Wybawca żyje**” (**BWP**). Słowo Boże jest żywe.

W **1 Liście do Koryntian 1:24** Paweł pisze, że Jesza „**jest mocą Bożą i mądrością Bożą.**” (**PD**). Spójrzcie na 8 rozdział Ewangelii Łukasza; ta sama historia została zapisana również w 9 rozdziale Ewangelii Mateusza. Jezua idzie, a tłum napiera na Niego ze wszystkich stron. Nagle pewna kobieta, niezauważona przez Niego, mówi do siebie: „Wystarczy, że dotknę skraju Jego szaty, a zostanę uzdrowiona”. Od dwunastu lat cierpiała z powodu choroby i wiedziała, że aby doznać uzdrowienia, musi jedynie dotknąć Jego szaty. Czyni to i natychmiast zostaje uzdrowiona. Jezua zatrzymuje się i pyta: „Kto Mnie dotknął?”. Piotr stoi obok Niego i prawdopodobnie myśli: „Mówisz poważnie?”. W **Ewangelii Łukasza 8:45** odpowiada: „**Mistrzu, tłumy zewsząd Cię otaczają i ściskają.**” (**PD**) Jezua mówi jednak: „**Ktoś się Mnie dotknął; poczułem bowiem, że wyszła ze Mnie moc.**” (**PD**). Moc wyszła ze Słowa Bożego. On jest Słowem; moc wychodzi z Niego.

Wracamy więc do **Listu do Hebrajczyków 4:12**: „**Gdyż Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż jakikolwiek obosieczny miecz**” (**PD**). Jest to interesujące, ponieważ w **Apokalipsie 19:13-15** czytamy: „**Ubrany był w szatę skąpaną we krwi. Na imię miał: Słowo Boga. (14) Podążały za Nim zastępy nieba — na białych koniach, ubrane w czysty, biały bisior. (15) Z Jego ust wychodził ostry miecz. To nim podbije narody!**” (**PL**).

Co wychodzi z Jego ust? Miecz. Możecie odpowiedzieć: „Ale nie jest powiedziane, że to miecz obosieczny”. Przejdźmy więc do **Apokalipsy 1:16**: „**W swojej prawej dłoni trzymał siedem gwiazd, a z Jego ust wychodził ostry obosieczny miecz i Jego twarz jaśniała jak słońce, gdy świeci w swojej mocy.**” (**PD**).

Widzimy zatem, że Słowo Boże wspomniane w Liście do Hebrajczyków 4:12 jest ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny. Fragment ten wyraźnie opisuje Mesjasza Jezua. Nie mogę rozdzielać tych dwóch rzeczy.

Jakby tego było mało, co czytamy na końcu Listu do Hebrajczyków 4:12? „**zdolne osądzić zamysły i zamiary serca**” (**PD**) Innymi słowy, Słowo Boże wnika w was, bada was i ujawnia, czy jesteście prawdziwi, czy zostaliście zwiedzeni. Ono zna wasze serce.

Co wiemy o Jezui w związku z tym zagadnieniem? Spójrzcie na zbór w Tiatyrze, opisany w **Apokalipsie 2:21-23**: „ Dałem jej czas na opamiętanie, lecz nie chce się opamiętać w swoim nierządzie. (22) Oto rzucę ją na łożę boleści, a tych, którzy z nią cudzołożą, w wielki ucisk - jeśli się nie opamiętają w swoich uczynkach - (23) a jej dzieci zabiję śmiercią; i poznają wszystkie zbory, że Ja jestem tym, który bada nerki i serca.” **(PD)**. Słowo Boże osądza serce.

Kiedy więc czytamy **List do Hebrajczyków 4:12**: „Gdyż Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż jakikolwiek obosieczny miecz, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamysły i zamiary serca” **(PD)**, możemy teraz zrozumieć głębię tych słów i poczuć ich ciężar. To jest potężne! Amen?

KONIEC CZĘŚCI 9/63